

HALINA RUSEK

E-MAIL: HALINA.RUSEK@US.EDU.PL

WIELOKULTUROWOŚĆ Z KONFLIKTEM W TLE – ŚLĄZACY: NARÓD? NARODOWOŚĆ? GRUPA ETNICZNA?

Spór o to, czy istnieje śląski naród, śląska narodowość czy też Ślązacy są grupą etniczną rozgorzał w Polsce, ale przede wszystkim w województwie śląskim, na zadziwiająco dużą skalę. Ten dosyć świeży spór, narastający od przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, czyli od początku procesów transformacyjnych w Polsce, toczy się w dyskusjach publicznych i mediach, a finał znajduje w sądach. Niektórzy uważają, że jego podłożem jest rozczarowanie przebudową regionu, jakiego doznali Ślązacy, restrukturyzacją bardziej likwidacyjną niż kreacyjną, zamykaniem kopalń i hut [Szczepański 2003], czego skutkiem jest zubożenie mieszkańców województwa śląskiego, nagłe pojawienie się bezrobocia, a także brak, jak mówiono, „programu dla Śląska”, przy czym „dla Śląska” oznaczało, zgodnie ze stosowanym powszechnie skrótem, dla całego województwa śląskiego.

Lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku to okres rewindykacji regionalnych w całym województwie śląskim, ale przede wszystkim na Górnym Śląsku. Główna z nich to rewindykacja uznania odrębności narodowej Ślązaków, powstała na fali swoistego renesansu śląskiej tożsamości kulturalnej. Pojawiły się postulaty powrotu do idei autonomii oraz walki o uznanie narodowości śląskiej jako odmiennego bytu społecznego i politycznego. Wśród ważniejszych społecznych uwarunkowań tych dążeń należałoby wymienić odradzający się mit o nieustannie gnębnym śląskim ludzie oraz obecny w latach osiemdziesiątych mit Górnego Śląska jako terenu „kolonizacji” wewnętrznej, wykorzystywania przez długie lata regionu i jego mieszkańców [Wódz 2010: 39-45]. Wiele źródeł wskazuje na to, iż w świadomości Ślązaków nieustannie żywe jest przekonanie o marginalizacji ludności autochtonicznej, niesprawiedliwości i krzywdach jej wyrządzanych przez polskie władze po II wojnie światowej.

Wydaje się jednak, że korzenie sporu śląsko-polskiego sięgają głębiej niż tylko do czasu przełomu ustrojowego w Polsce. Siegają dużo wcześniej-

szych procesów upowszechniania się idei wielokulturowości w ostatnich czterech-pięciu dekadach. Dotyczą przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, czyli czasu kontrkultury i jej konsekwencji w postaci nowych fal etnicznych i powstania ruchów na rzecz ochrony i obrony praw wszelkich mniejszości, w tym narodowych i etnicznych. Nastąpił proces upodmiotowienia tych mniejszości, odejścia od polityki asymilacji i poszukiwania innych wzorów relacji międzyetnicznych.

Druga połowa XX wieku to także czas upowszechniania się w Europie Zachodniej idei wielokulturowości, u podstaw czego leży masowy napływ imigrantów, szczególnie z dawnych kolonii odzyskujących stopniowo status suwerennych państw oraz skuteczne zabiegi imigrantów o uzyskanie praw obywatelskich. Wydaje się, że obecnie nie ma odwrotu od uznania owej idei za podstawę wszelkiej polityki wobec różnorodności etnicznej.

Nie widzę potrzeby przeprowadzenia szczegółowej analizy pojęcia i zjawiska wielokulturowości, powstało bowiem w tym zakresie wiele interesujących i wyczerpujących analiz, chcę się natomiast odwołać do tych propozycji rozumienia terminu, które pozwolą naszkicować społeczny, kulturowy i polityczny kontekst dla śląskiego przypadku.

Szeroka, opisowa definicja wielokulturowości pozwala traktować ją jako fakt współistnienia na tej samej przestrzeni dwóch lub więcej grup społecznych różniących się odmiennymi cechami kulturowymi – językiem, religią, układem wartości – postrzeganymi w optyce jednostek, grup lokalnych, rówieśniczych czy sąsiedzkich i wyznaczającymi charakter wzajemnych relacji [Golka 2012: 270-271]. Na szczeblu bardziej szczegółowej analizy mamy do czynienia z wielokulturowością w trzech znaczeniach:

- empiryczny stan rzeczy, czyli stwierdzenie faktu zróżnicowania kulturowego w jakimś społeczeństwie;
- poziom świadomości społecznej, czyli istnienie niesformalizowanych norm społecznych aprobujących i regulujących stan rzeczy, co oznacza, że ludzie uświadamiają sobie, iż ich sąsiedzi wyznają inne wartości, przestrzegają innych norm i mają inne praktyki kulturowe i ten stan rzeczy uznany jest za normalny;
- system ideologiczny uznający ten stan rzeczy za funkcjonalny i zachęcający do podejmowania działań mających go podtrzymać; środowiska opiniotwórcze przedstawiają współistnienie wielu grup kulturowych jako wartość pozytywną, czego konsekwencją jest istnienie instytucji dbających o to współistnienie i wprowadzanie idei wielokulturowości do praktyki społecznej [Mucha 2005: 51-52].

W Polsce, wraz z procesem demokratyzacji wszystkich sfer życia, mamy do czynienia z już ukształtowanymi podstawami normatywnymi regulującymi opisany stan rzeczy w duchu aprobaty, jednak długa jeszcze przed nami droga w rozpowszechnieniu i przekonaniu większości polskich obywateli do idei wielokulturowości. Jest to tym bardziej trudne, że postrzeganie odmienności, uświadomienie sobie współwystępowania na tej samej przestrzeni grup o odmiennej kulturze, układzie wartości odbywa się w opocie jednostek i niewielkich grup rówieśniczych czy sąsiedzkich [Golka 2012: 270], a nie w skali całego społeczeństwa.

Opisanemu procesowi zwykle towarzyszą różnej skali konflikty kulturowe, co ma miejsce także w polskim społeczeństwie, czego wyrazem jest właśnie śląski przypadek.

Nie sposób oddzielić omawianych kwestii od społeczno-kulturowego, politycznego i gospodarczego kontekstu, jaki zaistniał po dokonaniu się w Polsce transformacyjnego przełomu w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Skutki tego procesu były szczególnie dotkliwe dla województwa śląskiego jako największego w kraju regionu przemysłowego. Szczególnie trudny okazał się proces przejścia do gospodarki rynkowej, związany z przekształceniami własnościowymi, w tym prywatyzacją przedsiębiorstw państwowych oraz napływem obcego kapitału. Całkowicie lub częściowo zamknięto wyeksploatowane kopalnie (52 spośród działających 74), restrykturyzowano przestarzałe technologicznie huty i powiązane z nimi zakłady przetwórcze i inne gałęzie przemysłu. W największych miastach Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego następuje proces ewolucji struktury przemysłu. Przekształcają się one z monofunkcyjnych ośrodków górniczo-hutniczych w wielogałęziowe ośrodki przemysłowe [Tkocz 2010: 4-7].

Zmiany w charakterze gospodarczym województwa śląskiego spowodowały także zmiany w strukturze demograficznej. Województwo to przestało być celem migracji, a w 1994 roku osiągnęło ujemny wynik stopnia migracji (-0,6), [Rocznik 1994] i tak jest do dzisiaj. Miasta w całym regionie wyludniają się. Od 1999 roku, czyli od daty utworzenia województwa śląskiego w miejsce katowickiego, ubyło około 300 tys. mieszkańców. W latach 2001-2011 w Katowicach ubyło 16,5% obywateli, a w Sosnowcu, nieformalnej stolicy Zagłębia Dąbrowskiego, 16,2% [Minorczyk-Cichy 2013]. Najczęściej swoje miasta opuszczają ludzie młodzi, wyjeżdżając głównie w poszukiwaniu lepiej płatnej pracy. Jednak miasta opuszczają też ludzie w średnim i starszym wieku, którzy wyprowadzają się na obrzeża miast lub wracają w swoje rodzinne strony, szczególnie często do województw małopolskiego i świętokrzyskiego. Województwo śląskie utraciło na rzecz

Mazowska rolę lidera w wytwarzaniu dochodu narodowego w przeliczeniu na głowę jednego mieszkańca. Jednak województwo to należy ciągle do miejsc, w których żyje się nie najgorzej, na co wskazują choćby dane dotyczące bezrobocia w regionie i przeciętnego wynagrodzenia. W marcu 2014 roku bezrobocie wyrażone w wielkości stopy procentowej tego zjawiska (stosunku liczby bezrobotnych do liczby aktywnych ekonomicznie) wynosiło dla województwa śląskiego 11,4. Niższa stopa bezrobocia została odnotowana tylko w województwach wielkopolskim (9,6) i mazowieckim (11,1). Natomiast pod względem przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w styczniu 2014 roku województwo śląskie znalazło się na drugim miejscu w kraju [www.stat.gov.pl/obszary tematyczne/].

Jak wykazują badacze problematyki śląskiej, wskazane wyżej zjawiska towarzyszące transformacji i restrukturyzacji przemysłu, doprowadziły do załamania się mitu górnośląskiego, którego treści opisywały rzeczywistość regionu jako stabilną. Załamało się przekonanie o tym, że bogactwa naturalne ziemi śląskiej zawsze będą potrzebne, podobnie jak lokalny przemysł z wysoką kulturą pracy rodzimej ludności, zamiłowaniem do porządku, wysokim etosem pracy. Wierzono w pomyślną przyszłość w nowych warunkach politycznych. Stary śląski przemysł miał być gwarancją pozytywnych zmian, a przede wszystkim wysokiego statusu materialnego miejscowej ludności [Gerlich 2010: 80-81]. Proces restrukturyzacji przemysłu górniczego i hutnictwa zweryfikował te oczekiwania i rozczarował Ślązaków.

Okres transformacji w Polsce to lata przełomu nie tylko politycznego i gospodarczego, ale także społecznego i kulturowego, czego wyrazem było odrodzenie się idei regionalizmu, pojawienie się tendencji decentralizacyjnych oraz dążenia mniejszości narodowych do legalizacji, co zakończyło się sukcesem w 1989 roku, kiedy zalegalizowano ich dwanaście. W ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z dnia 6 stycznia 2005 r. zapisano już tylko dziewięć mniejszości narodowych w Polsce (białoruska, czeska, litewska, niemiecka, ormiańska, rosyjska, słowacka, ukraińska, żydowska).

Kształtowaniu się nowego społeczeństwa towarzyszyło uaktywnienie się we wszystkich regionach kraju ruchu regionalistycznego, szczególnie na obszarach pogranicza, a zwłaszcza na Śląsku, gdzie mamy do czynienia z procesem rewitalizacji śląskiej tożsamości, po części jako odpowiedzi na tłumione i deprecjonowane dotąd wartości regionalne. Niemalą rolę w owym procesie odgrywał powtórny antagonizm między śląską ludnością autochtoniczną a napływową, w jego najostrzejszej śląsko-zagłębiowskiej postaci. Była to, i jest także dzisiaj, swoista demonstracja odrębności Śląza-

ków od imigrantów i odreagowanie faktycznej lub rzekomej marginalizacji ich udziału w życiu społeczno-politycznym, gospodarce i kulturze.

Przekonanie Ślązaków o marginalizacji ich regionu wzmacniał w przeszłości, ale wzmacnia także dzisiaj, mocno utrwalony stereotyp o niskim statusie kulturowym Śląska i Zagłębia, co dotyczy zwłaszcza miast. Przez dziesięciolecia pełniły one funkcję miast przemysłowych, robotniczych, produkcyjnych i innych. Funkcji z miastami tymi nie łączono i niczego więcej od nich nie wymagano. Jednak teza o niskim statusie kultury w tym przemysłowym regionie wymaga zweryfikowania. Ów przemysł był ważnym, potężnym i niejednokrotnie jedynym mecenasem kultury. Wokół zakładów przemysłowych, a przede wszystkim tych największych: kopalń, hut i elektrowni koncentrowało się życie rodzin tam zatrudnionych we wszystkich jego wymiarach: kulturalnym, edukacyjnym, opiekuńczym, sportowym i zdrowotnym. Zakłady przemysłowe były fundatorami lub współfundatorami wielu instytucji kulturalnych – domów kultury, klubów, obiektów sportowych, finansowały udział w działaniach kulturalnych swoich pracowników, a nawet organizowały im wolny czas. Te działania o wyraźnym podłożu ideologicznym – co wymaga głębszej analizy – zaprzeczają obiegowej opinii o istnieniu w dawnym województwie katowickim, a obecnie śląskim, pustyni kulturalnej. Tak zbudowany kapitał kulturowy regionu przestał istnieć całkowicie lub częściowo z chwilą nastania gospodarki rynkowej i od kilkunastu lat toczy się w wielu miastach proces budowania kapitału kulturowego w nowym kontekście – paradoksalnie na bazie przemysłowej przeszłości i postprzemysłowej terażniejszości. We wszystkich większych miastach przebiega rewitalizacja przestrzeni poprzemysłowej, zwłaszcza terenów pokopalnianych, które zamieniają się w centra rozrywkowe, sportowe, rekreacyjne czy wystawowe. Zmienia się krajobraz województwa śląskiego, przybiera ono nowy wizerunek będący zaprzeczeniem atrybutów kojarzonych z przemysłem, kopalniami i hutami. Miasta województwa, zaangażowane w proces rewitalizacji środowiska naturalnego, stają się przyjaźniejsze mieszkańcom niż były niegdyś; stają się przestrzeniami społeczno-kulturowymi dającymi możliwość zaspokajania różnorodnych potrzeb, wyrażenia i realizowania aspiracji życiowych, co nie jest obojętne dla wzmocnienia poczucia tożsamości regionalnej mieszkańców, a w tym tożsamości śląskiej. Mówiąc o tożsamości śląskiej należy wziąć pod uwagę, że „śląskość” ma różne konotacje: oznacza tożsamość śląską z polską orientacją narodową, śląskość z niemiecką orientacją narodową oraz śląskość jako deklarowaną tożsamość przez osoby z indyferentną narodowością [szerzej: Wanatowicz 2004: 141 i nast.]. Badaczy pogra-

nicz kulturowych, etnicznych i państwowych takie zjawisko nie zaskakuje. Wszak na pograniczach, a takim regionem od zarania swoich dziejów jest szeroko rozumiany Śląsk, deklaracje narodowościowe są zmienne, często niejednoznaczne i niejednorodne. Ludzie pogranicza noszą w sobie swoistą podwójność czy wielokrotność etniczną i wielowymiarową kompetencję kulturową.

Narodowość śląska pojawiła się po raz pierwszy oficjalnie jako jedna z kategorii w Spisie Powszechnym w Republice Czeskiej w 1991 roku, a dziesięć lat później znalazła się w Narodowym Spisie Powszechnym w Polsce. Wówczas narodowość śląską zadeklarowały 173 153 osoby, w tym 148,5 tys. mieszkańców województwa śląskiego i 24,2 tys. osób w województwie opolskim. Nowego znaczenia problem ten nabrał w 2011 roku, po opublikowaniu danych z kolejnego spisu powszechnego przeprowadzonego w naszym kraju. Narodowość śląską jako wyłączną zadeklarowało wówczas 362 tys. osób, a jednocześnie narodowość śląską i polską 415 tys. osób – w sumie narodowość śląską wskazało 846 719 mieszkańców kraju [[www.stat.gov.pl/obszary.tematyczne\(ludność\)/narodowy-spis-powszechny](http://www.stat.gov.pl/obszary.tematyczne(ludność)/narodowy-spis-powszechny)], co stanowi 21,2% mieszkańców województwa śląskiego. Liczby te są wskaźnikiem ważnego procesu dojrzewania i umacniania się śląskiej tożsamości etniczno-kulturowej oraz pogłębiania się wśród Ślązaków świadomości własnej odrębności. Jednym ze wskaźników tego procesu jest powstanie na Śląsku w ostatnich dwóch dekadach wielu organizacji, które wśród najważniejszych zadań umieszczają przede wszystkim podniesienie rangi regionu i dowartościowanie miejscowej ludności. W 1990 roku powstał Związek Górnośląski w Katowicach, Związek Górnoślązaków w Opolu oraz Ruch na rzecz Autonomii Śląska (krócej nazywany Ruchem Autonomii Śląska), któremu w 1991 roku udało się w wyborach do Sejmu i Senatu uzyskać dwa mandaty. Z biegiem lat liczba organizacji i stowarzyszeń regionalnych zwiększała się, co zaowocowało powstaniem w 2012 roku Rady Górnośląskiej, która ma skupiać wszystkie śląskie organizacje akceptujące formalne uznanie narodowości śląskiej przez organy RP, uznanie języka śląskiego za język regionalny oraz wprowadzeniem wiedzy o regionie jako obowiązkowego przedmiotu do szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Akces do Rady zgłosiło 11 organizacji, w tym Związek Górnośląski, Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej, RAŚ, Związek Ślązaków.

Silnym bodźcem do opisanego ożywienia regionalnego stały się bez wątpienia wyniki spisów powszechnych, a szczególnie tego z 2001 roku. Nasiliły się głosy o konieczności uznania przez władze istnienia narodu śląskiego

lub narodowości śląskiej, choć ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym nie przewiduje miejsca dla Ślązaków wśród definiowanych w określony sposób mniejszości narodowych. Zgodnie z tą definicją mniejszością narodową jest grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki: jest mniej liczna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej; w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją; dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji; ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę; jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat; utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie [www.isap.sejm.gov.pl].

To prawne rozumienie mniejszości narodowej w mniej kategorycznej formie, ale w tym samym duchu, wyrażają definicje socjologiczne i antropologiczne. W podejściu antropologicznym, zaproponowanym przez A. Poserna-Zielińskiego, za mniejszość narodową uznaje się regionalną wspólnotę kulturowo-językową, stanowiącą przednarodową formę integracji etnicznej. Dominujący typ więzi łączących członków takiej grupy to poczucie wspólnoty opartej na kulturze, języku i przywiązaniu do ojczystego terytorium. Narodowość nie posiada własnego państwa, co najwyżej pewną autonomię [Posern-Zieliński 2000: 8].

Zdecydowanie trudniej definiowalnym pojęciem jest naród, który doznał się szczególnie licznych definicji, określeń i koncepcji. Odwołując się ponownie do dobrze syntetyzującego podejścia antropologicznego narodem możemy nazwać zbiorowość etniczną wysoko zorganizowaną i zazwyczaj bardzo liczną. Naród to powszechna forma organizacji etnicznej we współczesnym świecie dająca grupie prestiż, międzynarodowe uznanie i prawo do ubiegania się o własne państwo bądź o autonomię w ramach państw tworzonych przez inne narody [Posern-Zieliński 2000: 8]. Dość rozpowszechnione jest stanowisko, że wśród tak m.in. zdefiniowanych narodów nie ma miejsca dla Ślązaków, inne uznaje istnienie takiej narodowości, a najczęściej dyskusja na ten temat ma podłoże polityczne.

Autonomia to drugi obok narodowości termin będący osią sporu śląsko-polskiego. Obok dyskusji na temat tego, czy istnieje naród śląski bądź śląska mniejszość narodowa pojawia się wątek ustanowienia śląskiej autonomii. Wyrazicielem tych dążeń jest Ruch Autonomii Śląska, organizacja dobrze znana i rozpoznawana w całym województwie śląskim i mająca swoich przedstawicieli we władzach samorządowych. Organizacja ta jako swój nadrzędny cel uznaje utworzenie na ziemiach Górnego Ślą-

ska autonomicznego regionu na wzór autonomii województwa śląskiego w II Rzeczypospolitej.

Ruch Autonomii Śląska umiejętnie kojarzy tradycję z nowoczesnością, działając na rzecz umocnienia śląskiej tożsamości oraz decentralizacji państwa. Wychodzimy z założenia, że większość problemów może być skuteczniej rozwiązywana na poziomie wspólnot lokalnych i regionalnych, czego dowodzą liczne przykłady krajów rozwiniętych. Dlatego też opowiadamy się za konsekwentnym stosowaniem zasady subsydiarności i wzmacnianiem pozycji regionów w Unii Europejskiej” [www.autonomia.pl].

Autonomia dla województwa śląskiego to wątek wybiegający poza ramy niniejszego opracowania, niewątpliwie zasługujący na głębszą analizę jako zjawisko socjologiczne i kulturowe, a nie tylko polityczne.

Liderzy regionalnych ruchów śląskich, pomimo dyskwalifikującej mocy ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym podjęli próby zrealizowania głównego celu wielu śląskich gremiów, czyli doprowadzenia do zalegalizowania narodowości śląskiej i tym samym uznania Ślązaków za mniejszość narodową. Pierwszą taką próbę podjął w 1997 roku Związek Ludności Narodowości Śląskiej, która to próba zakończyła się w pierwszym etapie sukcesem, ponieważ Sąd Wojewódzki w Katowicach zarejestrował to Stowarzyszenie, ale po burzliwej dyskusji Sąd Apelacyjny uchylił tę decyzję. Ponowna próba, podjęta w 2004 roku, także zakończyła się niepowodzeniem; podobne były losy dwóch skarg na decyzje polskich sądów skierowane w 2004 i 2007 roku do Trybunału w Strasburgu.

W grudniu 2013 roku zakończyła się nieudana próba zalegalizowania narodowości śląskiej przez Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej, które zostało zarejestrowane w 2011 roku, ale po skardze kasacyjnej prokuratury Sąd Najwyższy, podzielając racje prokuratury, odesłał tę sprawę do ponownego rozpatrzenia, oznaczającego wyrejestrowanie Stowarzyszenia w myśl uzasadnienia, iż jego zarejestrowanie sugerowałoby istnienie narodu śląskiego, co nie jest zgodne ze stanem faktycznym [Sikora 2014: 5]. Decyzja ta wywołała w regionie falę komentarzy, sprzecznych ze sobą opinii i często zabarwionych emocjonalnie stanowisk. Ujawniła także specyfikę zjawiska śląskiej narodowości, czyli dążenie do jej uznania na drodze sądowej i również braku zainteresowania tym problemem ze strony państwa [Gerlich 2009: 63].

Dyskusję na ten temat skrupulatnie odnotowywał „Dziennik Zachodni”, najpoczytniejsza gazeta w regionie. Materiały te są dla socjologa bezcen-

nym źródłem wiedzy o stanie świadomości społecznej przedstawicieli różnych grup mieszkańców Śląska, ale także innych części województwa. Na łamach „Dziennika” wypowiedali się znani reprezentanci życia politycznego, kulturalnego, ekonomicznego i społecznego. Oto wypowiedzi oburzonych decyzją sądu: pierwsza nawiązuje do przekonania o niedoli Ślązaków;

Wydaje mi się ona [decyzja sądu – dop. H.R.] elementem niekonsekwentnej i chaotycznej polityki wobec Śląska, polityki, która w dużej mierze oparta jest na tępej, biernej wrogości. To jest postawa zgubna, bowiem trudno tak po prostu zaprzeczać istnieniu kilkuset tysięcy ludzi przyznających się wyłącznie do narodowości śląskiej. I kolejnych kilkuset tysięcy, którzy deklarują narodowość śląską i polską. (...) Tych ludzi, nas, nie da się wygumować. (Szczepan Twardoch, pisarz, laureat paszportu Polityki i nagrody Nike).

„Orzeczenie SN jest nieeuropejskie. (...) Nikt nie wierzy, że sąd trzymał się litery prawa, bo to decyzja polityczna. Nasi politycy walczą o prawa człowieka na Ukrainie, a lekceważą brak takich praw wobec Śląska” (Jerzy Gorzelik, przewodniczący RAŚ), [Pierończyk 2013].

O prześladowaniu Ślązaków mówi mocno w ostatnich latach zaangażowany politycznie Kazimierz Kutz:

Dawniej nazywano takie zachowania prześladowaniami. Przecież narodowość to nie jest żadne pojęcie naukowe, ale bardzo subiektywne przekonanie. To jest po prostu życie. Ślązacy muszą pomimo tych prześladowań żyć i nie odpuścić w walce [Żbikowska 2013].

Podobne emocje wzbudziła decyzja Sądu Rejonowego w Opolu z maja 2014 roku. Sąd wezwał Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej do zmiany nazwy i kilku zapisów w statucie Stowarzyszenia, a m.in. wykluczenia sformułowania „naród śląski” i „narodowość śląska”. W przypadku niewywiązania się z zaleceń zapowiedziano likwidację tego stowarzyszenia [Bez sformułowań... 2014].

Nową inicjatywą śląskich organizacji, z Ruchem Autonomii Śląska na czele, jest przygotowywanie obywatelskiego projektu ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych w kierunku dopisania do wymienionych w ustawie o mniejszościach narodowych mniejszości etnicznych (karańskiej, łemkowskiej, romskiej i tatarskiej) kolejnej – śląskiej. Inicjatorzy tego przedsięwzięcia wskazują rozliczne korzyści z niego płynące, w tym finansowe: wsparcie instytucji kulturalnych, ruchu artystycznego, wydawnictw książkowych, audycji radiowych i telewizyjnych służących zacho-

waniu tożsamości kulturalnej [Pustułka 2014]. Aby wnieść obywatelski projekt ustawy do Sejmu, należy zebrać 100 tysięcy podpisów mieszkańców całego kraju. Akcja ta ma charakter lokalny, ale podejmuje się próby nadania jej charakteru ogólnokrajowego przez inicjowanie zbierania podpisów pod wspomnianą ustawą obywatelską poza Śląskiem, a przede wszystkim w Warszawie. Wydaje się, że u podstaw takiego przedsięwzięcia tkwi przekonanie, iż sprawy Ślązaków – tu ich identyfikacji narodowej czy etnicznej – są dobrze znane większości Polaków, którzy są gotowi na nie zareagować zgodnie z wolą inicjatorów. Przekonanie o ponadlokalnym charakterze spraw Ślązaków ma swoje uzasadnienie, wszak sprawy górników niezadowolonych z rozwiązań w kwestiach zawodowych kończyły się często ostrymi protestami na ulicach stolicy. Skuteczność tych działań może rodzić przekonanie, że także inne sprawy Ślązaków można „wygrać”, przynosząc je do centrum. Taka sytuacja ma ważne społeczne konsekwencje w postaci pojawienia się stereotypu górników kojarzonych jednoznacznie ze Śląskiem, czy szerzej z województwem śląskim, jako grupy roszczeniowej, a przy tym szczególnie i niesłusznie uprzywilejowanej, skłonnej do bezwzględnego egzekwowania swoich racji.

Dążenia Ślązaków do uznania ich za mniejszość etniczną mają szansę zakończyć się powodzeniem. Wskazują na to sposoby definiowania grupy etnicznej i kryteria uznania jakiejś zbiorowości za taką mniejszość zawarte w ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Rozdział 1, art. 2, punkt 3 ustawy zawiera informację, iż mniejszością etniczną jest grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki: jest mniej liczna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej; w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją; dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji; ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę; jej przodkowie zamieszkali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat; nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie[www.isap.sejm.gov.pl].

Ślązaków można uznać za grupę etniczną, ale bardziej przystaje tu termin grupa etnoregionalna, który odnosi się do zbiorowości, będących czasami pochodzenia mniejszościowego, które jednak zatraciły odrębność etniczną, zachowując jedynie „rudymenty” w postaci lokalnego kolorytu, pielęgnowanego jako cecha regionalna wzbogacająca narodową kulturę [Posern-Zieliński 2000: 5]. Ślązacy są taką grupą, starającą się uzyskać status mniejszości. W „śląskim przypadku procesy etniczne przebiegają od

grupy etnoregionalnej ku mniejszościowej a nawet narodowej, na co wskazuje dążenie lokalnej społeczności do uzyskania autonomii i kreowania nowej etniczności z nobilitowanych elementów regionalnej kultury, historii i sentymentów [Posern-Zieliński 2000: 9].

Z precyzyjnym zdefiniowaniem etniczności jest pewien kłopot, jest ona bowiem płynna, dostosowuje się do zmiennych okoliczności powstałych w wyniku migracji, wojen, zmieniających się rynków pracy i innych zjawisk. Różne populacje mieszają się, tworząc zróżnicowane etnicznie zbiorowości. A. Giddens pisze, że wskazywanie na etniczność jest problematyczne, zwłaszcza gdy sugeruje różnicę w stosunku do „nieetnicznej” normy [Giddens 2004: 270]. W myśl tego rozumowania Ślązakom należałoby przypisać i dookreślić tylko dla nich charakterystyczne praktyki i tradycje kulturowe, tak, aby uznać ich za mniejszość etniczną. Bez odpowiedzi pozostawię pytanie: czy to oznaczają jakieś praktyki i tradycje „niepolskie”? Z takim oznaczaniem wiąże się pewne ryzyko, mianowicie ustanowienie podziału na „my” i „oni”, w wyniku którego pewne grupy będą postrzegane jako etniczne, a inne nie. Właściwie we współczesnej rzeczywistości wszyscy członkowie społeczeństwa, nie tylko jego pewne segmenty, posiadają cechę etniczności, ale najczęściej przypisuje się ją grupom mniejszościowym. Czyli jakim? Grupa mniejszościowa – to społeczność odmienna etnicznie, żyjąca zazwyczaj na marginesie głównego nurtu kraju. Pozbawiona jest większego wpływu na bieg wydarzeń, znajduje się w gorszej sytuacji prawnej, napotyka kłopoty w zakresie ochrony swojej kultury i tożsamości, zajmuje podrzędną pozycję ekonomiczną, nierzadko podlega prześladowaniom lub nierównemu traktowaniu ze względu na swą odmienność [Posern-Zieliński 2000: 8].

Członkowie grupy mniejszościowej mają pewne poczucie solidarności grupowej, współprzynależności. Czują się marginalizowani przez większość [Giddens 2004: 271]. Ślązacy, ubiegając się o status takiej grupy, chcą uzyskać pewne przywileje, które w ich mniemaniu miałyby wyrównać ich szanse i zlikwidować dysproporcje w rozwoju własnej grupy.

Na zakończenie niniejszego opracowania powróćmy do jego tytułu – prowokuje on do postawienia pytania, czy istnieje jakikolwiek konflikt związany ze Śląskiem, Ślązakami i ich dążeniami? Można odpowiedzieć twierdząco, są jednak w nauce inne terminy, które lepiej oddają istotę sprawy śląskiej. Do takich terminów należy „regionalizm”, a przede wszystkim „kwestia regionalna”. Zjawiska, z jakimi mamy obecnie do czynienia na Śląsku mieszczą się dokładnie w encyklopedycznej definicji regionalizmu. W socjologii jest on uznawany za tendencję, a także ruch społecz-

ny, oparty na lokalnej kulturze, lokalnych potrzebach i aspiracjach. Ma on różne oblicza: od poczucia odrębności kulturowej i chęci waloryzowania miejscowych wartości (np. rodzimej tradycji) przez chęć kultywowania własnego dialektu, domaganie się równych praw dla swojej odrębności we własnym państwie i ogólnie większej sprawiedliwości, po postulaty autonomii czy nawet żądania separatystyczne [Jałowiecki 2000: 282-283]. Obserwacja zjawisk i procesów opisanych wyżej pozwala stwierdzić, że ruch regionalny na Śląsku przemienił się już w kwestię regionalną, co oznacza, że ma już polityczny i ideologiczny charakter. Kwestia regionalna wynika, jak pisze Bogdan Jałowiecki, z poczucia krzywdy, niezrealizowanych aspiracji, niezaspokojonych potrzeb danej zbiorowości. W myśl koncepcji tego autora kwestia regionalna na Śląsku ma podłoże ekonomiczne, etniczne, kulturowe i ekologiczne. Kwestia regionalna polega na tym, że uczestnicy ruchu uznają, iż nie da się rozwiązać istniejących problemów bez zmiany statusu politycznego regionu, takiego, jak osiągnięcie autonomii [Jałowiecki 2000: 284].

Na Śląsku mamy do czynienia z kwestią regionalną, której ostateczne rozwiązanie jest sprawą, wydaje się, dosyć odległej przyszłości. Co z tą kwestią ma wspólnego wielokulturowość? Można byłoby powiedzieć, że gdyby nie upowszechnienie się we współczesnym świecie idei wielokulturowości, który to proces splótł się z innym – globalizacją – może dzisiaj jeszcze nie powstałaby na Śląsku kwestia regionalna. Ale powstała i na pewno wielokulturowość jako idea będąca wskaźnikiem poziomu demokratyzowania życia przyspieszyła jej narodziny i dostarczyła ideologicznych podstaw do wyartykułowania potrzeb, oczekiwań i aspiracji dużej części mieszkańców Śląska. Od wielokulturowości jako faktu społecznego nie ma odwrotu, podobnie jak od przyzwolenia dla społeczeństwa wielokulturowego, choć w krajach europejskich spór pomiędzy jej przeciwnikami i zwolennikami nie słabnie, co jest raczej oczywiste, należałoby go bowiem zaliczyć do sporów nierozstrzygalnych.

Bibliografia

- Bez sformułowań „narodowość śląska” (2014), „Dziennik Zachodni” 13 maja
Gerlich M. G. (2010), *My, prawdziwi Górnoślązacy... Studium etnologiczne*, Warszawa
Gerlich M. G. (2009), *Wybrane problemy tzw. narodowości śląskiej. Oryginalność i wyjątkowość na tle przykładów europejskich*, „Ethnologia Europae Centralis” nr 9, Brno – Cieszyn – Praha

- Giddens A. (2004), *Socjologia*, Warszawa
- Golka M. (2012), *Cywilizacja współczesna i globalne problemy. Horyzonty cywilizacji*, Warszawa
- Jałowiecki B. (2000), *Regionalizm, Encyklopedia socjologii*, Warszawa
- Minorczyk-Cichy A. (2013), *Śląskie się wyludnia. Uda się to zatrzymać?*, „Dziennik Zachodni” 23 września
- Mucha J. (2005), *Oblicza etniczności. Studia teoretyczne i empiryczne*, Kraków
- Pierończyk J. (2013), *Jest naród śląski, czy nie?*, „Dziennik Zachodni” 9 grudnia
- Posern-Zieliński A. (2000), *Klasyfikacja grup etnicznych*, [w:] A. Posern-Zieliński (red.), *Wielka encyklopedia geografii świata*, t. 18, *Świat grup etnicznych*, Poznań
- Pustułka A. (2014), *Powstanie Ślązaków, czyli godzina „S” właśnie wybiła*, „Dziennik Zachodni” 14 stycznia
- Rocznik statystyczny województwa śląskiego* (1994), s. 21, www.sbc.org.pl/publication/68760
- Sikora A. (2014), *Ślązacy istnieją*, „Śląsk” nr 1
- Tkocz M. (2010), *Przemysł miast zagłębiowskich w XXI wieku*, „Nowe Zagłębie” nr 1
- Wanatowicz M.W. (2004), *Od indyferentnej ludności do śląskiej narodowości? Postawy narodowe ludności autochtonicznej Górnego Śląska w latach 1945-2003, w świadomości społecznej*, Katowice
- Wódz J. (2010), *Górny Śląsk jako problem polityczny – spojrzenie socjologiczne*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” t. 1, Katowice
- Żbikowska I. (2014), *Ślązacy, żadnych złudzeń!*, „Dziennik Zachodni” 8 marca

Źródła internetowe

- Szczepeński M. (2003), *Inni swoi, witryna: socjologia rozwoju us.edu.pl* [29.04.2014]
www.autonomia.pl [12. 05. 2014]
www.isap.sejm.gov.pl [03.05.2014]
www.isap.sejm.gov.pl [03.05.2014]
www.stat.gov.pl/obszary tematyczne/ [03.05.2014]
[www.stat.gov.pl/obszary.tematyczne\(ludność\)/narodowy-spis-powszechny](http://www.stat.gov.pl/obszary.tematyczne(ludność)/narodowy-spis-powszechny) [07.04.2014]

SUMMARY**Multiculturalism on the background of a conflict
– the Silesians: a nation? A nationality? An ethnic group?**

The dispute over whether there exists a Silesian nation, Silesian nationality or whether Silesians are an ethnic group, has flared up in Poland, but mainly in the Silesian Voivodeship, on a surprisingly large scale. This rather fresh controversy, growing since the turn of the 80s and 90s of the last century, i.e. since the beginning of the transformation processes in Poland, takes place in public discussions and in the media, and its finale – in the courts. Some believe that the basis is the Silesians' disappointment with the way the region has been transformed, through a destructive rather than creative restructuring, through closure of coal mines and steel mills, all of which has resulted in citizens' impoverishment, in sudden outbreak of unemployment, and in the lack of any program or strategy for the region.

The 1990s saw the appearance of an idea of recognizing the Silesian national distinctiveness, founded on a wave of renaissance of Silesian cultural identity. Loud became demands of reviving the idea of autonomy of the Silesian province, and the fight for recognition of Silesian nationality as a different social and political entity. The Silesians, convinced of the marginalization of indigenous people as well as of injustices and wrongs inflicted by the Polish authorities after World War II, in various ways, including the political and judicial ones, are attempting to gain the status of a national minority or, as in recent times, an ethnic one. It is hard not to agree with the thesis that these efforts fit in with the idea of multiculturalism, which – being an indicator of the level of democratization of all spheres of life – has accelerated the revival of regional identity in a large part of the population of Silesia and provided them with the ideological basis to articulate their needs, expectations and aspirations.

Keywords:

Regional identity, nationality, ethnic group, cultural diversity